



Rozwinąć pokorę

Życiodajna łaska chrześcijańska

Służąc Panu z całą pokorą umysłu — Dzieje Ap.
20:19.

Pokora jest uważana przez Boga jako niezbędny przymiot charakteru wymagany od każdego naśladowcy Chrystusa, jeżeli ma on okazać się wiernym swemu ślubowi poświęcenia. Św. Piotr napisał: „Wszyscy zaś przyobleczcie się w szatę pokory względem siebie, gdyż Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. Ukórczcie się więc pod mocną rękę Bożą, aby was wywyższył czasu swego” (1 Piotra 5:5-6).

Zgodnie z definicjami słów greckich wg leksykonu Thayera, słowo „pokora” użyte w powyższym fragmencie można zdefiniować na kilka sposobów. Dwa z nich ujmują istotę pokory, gdy patrzymy na nasze osobiste położenie przed Panem: „poczucie własnej małości” i „pokora umysłu”. Chociaż taka trzeźwa ocena samych siebie dobrze służy jako podstawa pokory, to jednak podobnie jak wszystkie inne cechy charakteru, które mamy rozwijać, pokora musi również być okazywana na zewnątrz w formie słów i postępowania. Jak możemy rozwinąć pokorę, która jest podstawą naszej relacji z Ojcem Niebieskim? Jak możemy wprowadzić ją w życie poprzez nasze słowa i czyny?

Apostoł Paweł w liście do Filipian udziela pewnych wskazówek, jak okazywać pokorę. W tym kontekście pisze on: „Jeśli więc w Chrystusie jest jakaś zachęta, jakaś pociecha miłości, jakaś wspólnota Ducha, jakieś współczucie i zmiłowanie, dopełnijcie radości mojej i bądźcie jednej myśli, mając tę samą miłość, zgodni, ożywieni jednością” (Filip. 2:1). Zauważamy w tych wersetach wyrażenie „jeśli, to”. **Jeżeli** w naszej relacji z Chrystusem jest jakaś zachęta, pocieszenie z miłości, uczestnictwo w Duchu, czułość i sympatia, **to** pewne rzeczy powinny nastąpić, aby dopełnić naszą radość. Są nimi, jak mówi święty Paweł, trwanie w tym samym duchu, posiadanie tej samej miłości oraz pozostawanie w pełnej zgodzie i w jednym duchu.

Wszyscy z pewnością odpowiedzieliby „tak” na to stwierdzenie „jeśli”. Skoro tak jest, to „wtedy” jesteśmy napominani, abyśmy przez nasze postępowanie angażowali się w osiągnięcie jedności umysłu i miłości, która wykracza poza nasze osobiste położenie przed Bogiem i obejmuje nasze stosunki z naszymi rodzinami, braćmi, a nawet bliźniami.

Ambicja

Następnie apostoł mówi nam jak realizować ten cel. W ten sposób dostarcza nam wskazówek do wyrażania pokory poprzez nasze słowa, czyny i postępowanie wobec innych. „I nie czyńcie nic z kłótności ani przez wzgląd na próżną chwałę, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie. Niechaj każdy baczy nie tylko na to, co jego, lecz i na to, co cudze” (Filip. 2:3-4).

Słowo „ambicja” jest tu zdefiniowane przez Thayera jako „prowadzenie kampanii wyborczej”, „zabieganie o wyróżnienie” i „prezentowanie siebie”. W czasach Jezusa być może żadna grupa nie ilustrowała tej cechy w większym stopniu niż uczeni w Piśmie i faryzeusze. „Wszystkie uczynki swoje” – powiedział Jezus – „pełnią, bo chcą, aby ich ludzie widzieli” (Mat. 23:5). Nawet uczniowie czasami padali ofiarą tego ducha. Św. Łukasz zapisał: „Powstał też spór między nimi o to, kto z nich ma uchodzić za największego” (Łuk. 22:24). Co gorsza, uczniowie uczynili to w Wieczerniku, w noc przed śmiercią Jezusa i krótko po tym, jak ustanowił Pamiętkę. Zamiast okazywać swoją miłość i troskę o Mistrza, uczniowie zajmowali się „wyborami” i „zabiegali o wyróżnienie”.

Pycha

Do kościoła w Filipi św. Paweł napisał również i to, że nie powinniśmy robić nic z zarozumiałości. „Pycha”, według Thayera, oznacza „pustą chwałę” i „bezpodstawną, pustą dumę”. To może być subtelne rozróżnienie. Możemy myśleć, że ponieważ jesteśmy przyszłymi synami Bożymi, mamy z czego być dumni, albo że nasza służba dla Niego ma jakąś szczególną wartość, nawet ponad to, czego Pan może oczekiwać. To może być niebezpieczne.

Przypomnijmy sobie czyny króla Saula w walce z Amalekitami (1 Sam. 15:3-26). Saul zachował przy życiu Agagą, ich króla, a na ofiarę ich najlepsze zwierzęta. To był ten typ zarozumiałości, który opisuje Paweł. Była to pusta chwała, bezpodstawną i próżną dumą. Była pusta, ponieważ Saul jawnie nie zastosował się do Bożych instrukcji, które wyraźnie mówiły, że wszyscy Amalekitici i wszystkie ich zwierzęta powinny zostać zabite (1 Sam. 15:3) (Jeden Redaktor zauważa, że 1 Sam. 15:12 również wskazuje na pychę Saula. Nie jest to widoczne w przekładzie Biblii Króla Jakuba. Przekład NIV mówi: „Samuel [...] poszedł na spotkanie Saula, ale powiedziano mu: Saul udał się na Karmel. Tam wystawił sobie pomnik na swoją cześć i zawrócił i poszedł dalej



do Gilgal”).

W wersecie 22 tej historii Samuel wyjaśnił porażkę Saula: „Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszczy barani”. Również w przypadku dziecka Bożego, posłuszeństwo jest lepsze niż jakakolwiek ofiara, którą możemy złożyć, lub służba, którą możemy pełnić. Pokorne postępowanie według instrukcji naszego Pana jest jedynym sposobem, aby nasza praca w Jego imieniu lub w imieniu naszych braci była godna przyjęcia.

Pokora

Słowa Ap. Pawła z Listu do Filipian 2:3-4 pouczają nas, że zamiast kierować się egoistycznymi ambicjami lub zarozumiałością – zabiegać o wyróżnienie lub unosić się bezpodstawnie pychą – powinniśmy „w pokorze uważać innych za ważniejszych od siebie”. Pokora, jak twierdzi św. Paweł, jest podstawową koncepcją. Zauważa jednak, że aby jednak zastosować pokorę w praktyce powinniśmy wyrobić w sobie nawyk traktowania innych za ważniejszych od siebie. To jest klucz do wyrażania pokory na co dzień.

Uczeni w Piśmie i faryzeusze tak nie postępowali. Byli skoncentrowani na sobie i patrzyli na innych z góry. Uczniowie w Wieczerniku też tak się nie zachowali. Choć później nauczyli się postępować inaczej, pod wpływem oświecającej mocy ducha świętego, to jednak w tamtym czasie toczyli spór o największą pozycję u boku Jezusa. Saul również świadomie złamał Boże polecenia i myślał, że zostanie za to nagrodzony.

Uważanie innych za ważniejszych od siebie

Apostoł zachęcał, aby cenić innych – swoich braci, sąsiadów, rodzinę, a przede wszystkim Boga – jako ważniejszych od siebie. To jest pokora w działaniu. Jaki jest najlepszy sposób na to, by uważać innych za ważniejszych od siebie? Jezus i św. Paweł świecili przykładem. Służyli innym i pokornie służyli Bogu. Jezus udzielił tej lekcji w Wieczerniku, gdy umył uczniom nogi (Jan 13:1-17). Umywanie nóg było zwykle pracą sługi. Jezus, chociaż był ich Mistrzem i Panem, uważał jednak swoich uczniów za ważniejszych od siebie. Dlatego pokornie i chętnie dał im wspaniały przykład służby. Następnie powiedział: „Albowiem dałem wam przykład, byście i wy czynili, jak Ja wam uczyniłem. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy nad pana swego ani poseł nie jest większy od tego, który go posłał” (Jan 13:15-16).

W pierwszym rozdziale Listu do Filipian apostoł mówił o walce umysłowej, którą toczył. Z jednej strony pragnął być z Panem. „Umrzeć jest zyskiem” – napisał. Jednak uznał, że „trwanie w ciele jest bardziej potrzebne” bra-

ciom, nawet jeśli oznaczałoby to więcej ofiar i cierpień z jego strony. (Filip. 1:21-26). Św. Paweł uważał, że jego bracia są ważniejsi od niego samego.

Wysokie standardy

Wszystko to są wysokie standardy. Musimy zadać sobie pytanie: czy uważam innych za ważniejszych od siebie? Czy pokornie im służę, nie pragnąc osobistej chwały? Kiedy Jezus umył nogi uczniom, była to ich prywatna sprawa. Nie było tłumów, nie było zewnętrznego pokazu ani chwały – tylko pokorna, cicha służba. To jest **standard**, który jest przed nami. Jest to jeden z **kluczy** do nabrania pokory.

Zapis Filip. 2:4 dodaje: „Niechaj każdy baczy nie tylko na to, co jego, lecz i na to, co cudze”. To wezwanie jest podobne do napomnienia z wersecu 3, ale tutaj apostoł mówi o naszym umysłowym skupieniu, kiedy rozważamy nasze interesy i interesy innych.

W tym kontekście przypomina nam się Lot i jego priorytety, gdy rozdzielili się z Abramem. Abram powiedział do swego bratanka: „Czyż cały kraj nie stoi przed tobą otworem? Odłącz się więc ode mnie! Jeśli chcesz pójść w lewo, ja pójdę w prawo, a jeśli chcesz pójść w prawo, ja pójdę w lewo. Wtedy Lot podniósłszy oczy, widział, że cały okręg nadjordański – zanim Pan zniszczył Sodomę i Gomorę – był obfity w wodę, jak ogród Pana, jak ziemia egipska, aż do Soaru” (1 Mojż. 13:9-10).

Lot skupił się bardziej na sobie niż na Abramie, swoim wujem, więc natychmiast skorzystał z oferty. Mógł jedynie wyobrazić sobie urodzajną równinę w dolinie Jordanu, więc wybrał tę ziemię, na której się osiedlił. Lot skupił się raczej na sobie niż na Abramie. Rozważał też raczej swoje **doczesne** interesy niż potrzeby **duchowe**. Miejsce, w którym zdecydował się zamieszkać, było bardzo grzeszne. To, co wydawało mu się **najlepsze**, okazało się do tego stopnia **złe** dla niego, że jego decyzja przyniosła mu wielką stratę.

W wyniku późniejszych wydarzeń Lot stracił swoich dwóch zięciów, a także żonę. Jego dwie córki, które przeżyły, w końcu go oszukały i urodziły mu dzieci, z których pochodziły narody Moabitów i Ammonitów; dwa ludy, które później stały się zaciętymi wrogami Izraela. Wszystko to stało się dlatego, że Lot skupił się na **so-bie**, a nie na innych i na Panu.

Doczesność i duchowość

Św. Paweł, przemawiając do braci Filipian, nie mówi, aby ignorować nasze własne interesy. Powinny być one rozsądnie zaspokajane. Nasze własne interesy, zarówno doczesne, jak i duchowe, obejmują również innych. **W wymiarze doczesnym** mamy dbać o interesy naszej rodziny, naszego pracodawcy, prawa kraju i być dobrymi obywatelami i sąsiadami. **W**



wymiarze duchowym musimy patrzeć na interesy naszych braci, naszego zgromadzenia i braterstwa – współpracując w pracy żniwiarskiej i w szerzeniu poselstwa Ewangelii Królestwa.

Słowem, powinniśmy mieć wzajemną troskę i dbać o dobro swoje i innych. Gdy chodzi o naszych braci, należy kłaść nacisk na wspólne budowanie ciała Chrystusowego. Wszyscy poświęceni Pańscy odpowiedzieli na jedno wezwanie, dążą do tego samego celu, biegną w tym samym wyścigu, przyjmują tego samego ducha świętego i walczą z upadłym ciałem i duchem świata. Właściwe spojrzenie zarówno na nasze duchowe interesy, jak i na interesy naszych współczłonków Ciała, wzajemne pomaganie sobie i wspieranie się, jest ważnym kluczem do odnalezienia pokory.

Nasz niedościgniony przykład

Rozwijając swoje słowa z Listu do Filipian 2:1-4,św.

Paweł przypomina nam, że Jezus jest naszym niedoścignionym przykładem i kluczem do rozwinięcia pokory. Niech te słowa odbiją się w nas echem, gdy będziemy rozważać działania i sposoby postępowania związane z wprowadzaniem pokory w czyn. „Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie, który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca” (wersety 5-11).

Stephen Jeuck